

## Varia

„Kwartalnik Filmowy” nr 117 (2022)

ISSN: 0452-9502 (Print) ISSN: 2719-2725 (Online)

<https://doi.org/10.36744/kf.1029>

© Creative Commons BY-NC-ND 4.0

**Marcin Giżycki**

Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych

<https://orcid.org/0000-0001-7525-0205>

# Europa odnaleziona

**Słowa kluczowe:**  
Stefan i Franciszka  
Themersonowie;  
film awangardowy

### Abstrakt

*Europa*, film awangardowy Stefana i Franciszki Themersonów z 1932 r., inspirowany poematem Anatola Sterna, uchodził za zaginiony podczas II wojny światowej. Został jednak odnaleziony w Bundesarchive przez pracowników berlińskiego oddziału Instytutu Pileckiego. Odrestaurowana kopia filmu miała premierę na London Film Festival w październiku 2021 r. Teraz mamy możliwość porównania naszych wyobrażeń o tym dziele z oryginałem, który nie rozczarowuje. Europa jest poetycką wizją naszego świata popadającego w obłęd, nazbyt konsumpcyjnego i przygotowującego się do nowej wojny. Składa się ze swobodnie płynących obrazów w duchu symfonii wielkowiejskich Cavalcantiego i Wiertowa. Themersonowie zastosowali w filmie kilka technik poklatkowych, wśród nich „animowany fotogram” własnego wynalazku. Pozostaje pytanie, czy odnaleziona wersja, ewidentnie przygotowana z myślą o pokazach we Francji, jest identyczna z tą, która była pokazywaną przed wojną w Warszawie. **(Materiał nierecenzowany).**



Plansza tytułowa z filmu *Europa*  
Franciszki i Stefana Themersonów

Chociaż Jasia Reichardt, siostrzenica Franciszki i Stefana Themersonów a zarazem spadkobierczyni spuścizny tej pary artystów, prosiła mnie ponad dwa lata temu zaraz po pierwszym, jeszcze nieoficjalnym pokazie w Londynie o nienagłośnianie odnalezienia kopii ich zaginionego filmu *Europa* z 1932 r. do czasu polskiej premiery, informacja o tym wydarzeniu i tak przeciekła do naszych mediów. Trudno zresztą było oczekiwać, że stanie się inaczej, skoro krajowa premiera odwlekała się z różnych powodów (przede wszystkim pandemii), natomiast oficjalna światowa odbyła się podczas prestiżowego London Film Festival w październiku 2021 r.<sup>1</sup>, o czym zdążyła napisać angielska prasa, między innymi „The Guardian”<sup>2</sup>. Tak więc mamy owo legendarne dzieło, najważniejszy polski film awangardowy sprzed 1939 r., i możemy porównać nasze o nim wyobrażenia z oryginałem. Zanim przejdę do dalszych dywagacji, pragnę stwierdzić jedno: to, co otrzymaliśmy, nie rozczarowuje, przynajmniej tych, którzy interesują się historią nie tylko polskiej awangardy filmowej. Beniamin Cook, szef agencji LUX, która jest światowym dystrybutorem zachowanych filmów Themersonów, powiedział: *Mamy do czynienia z niewątpliwie jednym z najdonośniejszych odkryć ostatnich lat – kluczowym zaginionym awangardowym dziełem i ważnym potwierdzeniem wkładu Stefana i Franciszki Themersonów w historię kina*<sup>3</sup>.

*Europa* została odnaleziona w niemieckim Bundesarchiv staraniem pracowników berlińskiego biura Instytutu Pileckiego, którzy powiadomili o możliwym znalezisku Jasię Reinhard. Następnie do akcji wkroczyła Komisja ds. Sztuki Zrabowanej w Europie (Commission for Looted Art in Europe – CLAE), dzięki czemu kopia wróciła do spadkobierczyni, która zdeponowała dzieło w Brytyjskim Instytucie Filmowym. Zachowana kopia, sfilmowana z szybkością 18 klatek na sekundę, została poddana cyfrowej restauracji w warszawskiej firmie Fixafilm, podczas której do niemego oryginału dodano muzykę specjalnie napisaną przez duńskiego kompozytora i muzykologa Lodewijka Munsę.



Kadr z filmu *Europa*  
Franciszki i Stefana Themersonów

Stefan Themerson przed opuszczeniem ze zrozumiałych powodów stolicy Francji, co stało się 3 września 1939 r., i przyłączeniem się do organizowanego właśnie w Bretanii wojska polskiego, zdeponował kopie swoich filmów (czy wszystkich, nie wiemy), w tym *Europy*, w paryskim laboratorium Vitfer Ignacego Stanisława Witkiewicza. Placówka ta niestety została splądrowana przez hitlerowców, znajdujące się w niej depozyty skonfiskowane, a zmuszony do ucieczki właściciel, podobnie jak autorzy filmu, trafił do Londynu. Wydawało się, że *Europa* i inne filmy Themersonów, które zapewne były również zdeponowane u Witkiewicza, zaginęły bezpowrotnie. Jeżeli nawet jakieś kopie były też w Warszawie, to niechybnie tam spłonęły. Jedynym zachowanym filmem pary sprzed wybuchu II wojny światowej była do niedawna tylko *Przygoda człowieka poczciwego* z 1937 r., chociaż Stefan zawsze uważał, że wcześniej czy później wypłynie gdzieś *Zwarcie* (1935), a to dlatego, że ta instruktażowa krótkometrażówka, zrealizowana na zlecenie Instytutu Spraw Społecznych, była rozpowszechniana w dużej ilości kopii. *Europa* jednak się odnalazła, co daje nadzieję, że może odnajdą się również trzy pozostałe dzieła Themersonów: *Apteka* (1930), *Drobiazg melodyjny* (1934) i wspomniane *Zwarcie*.

W chwili powstania *Europa* była ewenementem. Pierwszy ukończony prawdziwie awangardowy film polski – *Aptekę* – należy uznać jedynie za próbę, przymiarkę do większego projektu<sup>4</sup> – wywołał entuzjazm wśród postępowej części krytyki i konfuzję w kręgach konserwatywnych. Stefania Zahorska zatytułowała recenzję w „Wiadomościach Literackich” znamienne: *Polski film – dobry! I dalej stwierdzała: Nagłówek ten jest wymarzony i wypieszczony od lat. Świecił mi w ciężkich, ciemnych godzinach spędzonych w kinie, był mi podtrzymaniem, kiedy dławił mnie mdły zapach ubóstwa intelektualnego, unoszący się zawsze nad polskim ekranem, chowałam go jako odwet i zemstę za nieznośne poczucie kulturalnej pośledniości*<sup>5</sup>. Nie zabrakło jednak głosów prześmiewczych, jak chociażby ten z „Expresu Porannego”: *Pominąwszy*

wadliwą i niedorzeczną formę, film „Europa”, o którym różne chorobliwe snoby zdążyły wypisać smalone duby na ciepłym papierze, jest niedołącznym zlepkiem pretensjonalnych zdjęć (...). Tytuł „Światopogląd młodego wariata” byłby stokroć odpowiedniejszy do tego „eksperymentu” (...)<sup>6</sup>.

Rekonstrukcji filmu, co prawda tylko na papierze, podjął się sam Themerson w 1973 r.<sup>7</sup>, a to z kolei pozwoliło mi zestawzić tekst poematu z wizją filmu zachowaną w pamięci jego autorów<sup>8</sup>. Nie byłem w tym oryginalny, bo przede mną podjęła taką próbę Jolanta Lehmann<sup>9</sup>. Mnie przede wszystkim inspirowały słowa Jerzego Toeplitza z 1933 roku: „Europa” Themersonów jest wierną filmową ilustracją, bardziej ilustracją niż transpozycją poematu (...)<sup>10</sup>. Starłem się wykazać, że Europa była przełożeniem wiersza na obrazy w sposób, który później Themerson stosował w poezji semantycznej, czyli przekładach tekstów poetyckich na definicje zawartych w nich słów<sup>11</sup>. Jednakże odnalezione dzieło każe zrewidować spostrzeżenie zasłużonego filmoznawcy oraz wysiłki Lehmann i moje. Takich bezpośrednich przełożeń wyrazów i metafor na obrazy nie ma w filmie wiele. Należą do nich między innymi obrazy obżarstwa i wpychania w usta pomiętych gazet korespondujące z kilkoma wersami Sterna: *karmią nas / wpychają nam do gardła / pokarm dla ducha! / 500 metrowe trychiny / kazań / wyblakłe tasiełce / gazet / słodkie / zjadliwe / bakcyle słów*<sup>12</sup>. Albo animowane pulsujące serce nawiązujące do słów: *lecz któż / walczy / o droższe od wszystkich / Śląsków świata / od wszystkich niepodległości droższe – / wyzwole / serce / człowieka?!*

Bardziej zaskakujący jest brak innych elementów, które jakoby miały być w filmie. W zrekonstruowanym scenariuszu Themersona niemal na wstępie jest taki *passus*: *panorama po fotomontażach – szereg fotomontaży własnych: przenikanie, przebijanie światłem itd., między innymi fotomontaż drapaczy chmur, obcinany nożyczkami od góry, klatka po klatce (...)*<sup>13</sup>. Ale w odnalezionej kopii nie ma na początku takiej sekwencji. Przycinany drapacz chmur pojawia się na moment w środku, a po nim jeszcze kilka fotomontaży bardzo szybko montowanych, jak zresztą niemal cały film. Innych tego typu prac właściwie nie ma, jeśli nie liczyć kolaży filmowych uzyskiwanych za pomocą wielokrotnych ekspozycji. Wcześniejszych fotogramów, przynajmniej tych znanych z reprodukcji, też nie ma. Są „fotogramy animowane”, o czym będzie mowa za chwilę. Legenda o wykorzystaniu fotomontaży i fotogramów poszła od samych autorów. W opublikowanym w 1962 r. poemacie Sterna w ich własnym wydawnictwie Gaberbocchus<sup>14</sup> – wydaniu wzorowanym na polskim z 1929 r. w opracowaniu graficznym Mieczysława Szczuki, które zainspirowało Themersonów – znalazła się, obok kilku zachowanych klatek, garść fotokolaży i fotogramów będących jakoby studiami do filmu lub wręcz w nim wykorzystanych. Te zdjęcia były później powielane w różnych publikacjach jako pochodzące z *Europy* i wciąż funkcjonują w mediach nawet po pokazach odnalezionego filmu<sup>15</sup>.

Dostaliśmy więc dzieło wymykające się nieco oczekiwaniom, co nie znaczy, że gorsze. Niezrównana Stefania Zahorska tak je trafnie opisywała: „Europa” jest poematem filmowym. Nie jest filmem abstrakcyjnym, bo są tam przedmioty, postacie, urywki akcji, ale wszystkie te elementy przedmiotowe odarto z bezpośredniego, konkretnego znaczenia, związek między nimi istnieje tylko na płaszczyźnie ideologicznej, na pograniczu symbolu. I na tej płaszczyźnie leżą obok siebie powierzchnia przekrojonego chleba, grudowata, chropawa, czekająca ust i zębów, i biodra kobiece, nietajemnicze, o wyraźnym wskazaniu – a tuż obok zaczynają się uwielokrotnione ciekawym trickiem gesty rąk i ust, żucie

*i gotowe już kęsy – w skrótach, w jakimś ostrym, skośnym naświetleniu, materialnie i namacalnie pokazane jest, że Europa je, że Europa się rozmnaża, funkcjonuje normalny obieg i rodzi się stale – mięso armatnie*<sup>16</sup>.

*Europa* nie jest więc adaptacją poematu. Jest autonomicznym utworem luźno nim inspirowanym. Uczestnicy dyskusji po dwóch pierwszych pokazach w Polsce (po odnalezieniu) zwracali uwagę na jego „liryczność”. Themersona zapewne by to ucieszyło. Zahorska przytaczała jego słowa: *Wspominał mi p. Themerson, że chciałby robić lirykę filmową – czarno-białe wiersze filmowe*<sup>17</sup>. W przeciwieństwie do agresywnego, bojowego tonu poematu film zdaje się mieć bardziej charakter muzyczny, co nie znaczy, że pozbawiony dramatyizmu. Przypomina symfonię wielkomięską w duchu Cavalcantiego (gdzie też jest scena obżarstwa) czy Wiertowa (nakładanie obrazów itp.), chociaż są tam też momenty jakby wyjęte z *Baletu mechanicznego* Légera (liczby, trójkąty itp.). *Europa* jest poetyckim kolażem filmowym na temat kondycji świata, utkanym częściowo z obrazów zapożyczonych od Sterna, ale wzbogaconych o kontrapunkty i luźne skojarzenia. Sprawiać to może wrażenie improwizacji, eksperymentu. Ale Themerson odżegnywał się od eksperymentowania. Jak pisał w liście do mnie: *Eksperyment = wypróbować, by zobaczyć wynik. „Europę” robiliśmy nie jako eksperyment (w powyższym sensie), a jako „dzieło sztuki” (...). Nie każda „awangarda” była eksperymentem i nie każdy eksperyment był awangardą*<sup>18</sup>. *Europa* jest bezsprzecznie filmem awangardowym, manifestacją niczym nieskrępowanej wolności twórczej. Jest też dziełem z przesłaniem: uwaga, świat się obżera, konsumuje ponad miarę, zbiori, szykuje do kolejnej wojny, zatracca w szaleństwie! Zatrzymajmy się, póki czas!

Wielką rolę w *Europie*, jak we wszystkich filmach Themersonów, odgrywa animacja. Nawet ujęcie stojącego mężczyzny (Eligiusz, model z ASP), którego kamera zaczyna pokazywać od stóp, a kończy na głowie (odwrotnie niż w cytowanej rekonstrukcji scenariusza), zostało zrobione klatka po klatce za pomocą sztalugi z umieszczoną na niej kamerą. Już blisko półminutowa sekwencja początkowa, etiuda z ujęć źdźbeł trawy, kwiatków i gałązek, jest czystym „animowanym fotogramem”. Tak Themerson określał wynalezioną przez siebie technikę zdjęciową, dla potrzeb której skonstruował specjalne stanowisko z umieszczoną na dole kamerą skierowaną obiektywem ku górze oraz taflą szklaną powyżej, nakrytą kalką techniczną. Operator (sam Themerson) kładł się na podłodze i fotografował klatka po klatce rzucane na kalkę cienie obiektów przesuwanych przez Franciszkę, która operowała też światłami. Tych „animowanych fotogramów” jest więcej. Jest też znany już z zachowanego kadru rosnący poklatkowo między betonowymi płytami kielek trawy, pasujący dokładnie do słów poematu: *ten zielony kiel trawki / ściśniętej dwiema płytami trotuaru / ten wyrywający się rozbitek / na pokratkowanym / kamiennym / Atlantyku / to goniec śmierci*. To wszystko sprawia, że *Europę* należy uznać właściwie za niekonwencjonalny film animowany.

I wreszcie, *last but not least*, pozostaje pytanie, czy kopia, którą w cudowny sposób odzyskaliśmy, jest identyczna z tą, która była pokazana w 1932 r. w Warszawie? Być może nie całkiem. *Europa* odnaleziona w Bundesarchive ma napisy czołowe w języku francuskim, a napis *Koniec* po niemiecku (*Ende des Filmes*). Ten ostatni był zapewne dołączony w Berlinie grubo po wojnie. Natomiast czołówka musiała być dodana przez samych autorów specjalnie na potrzeby pokazów we Francji. Czy stało się to jeszcze w Warszawie, czy już w Paryżu – tego zapewne się nie dowiemy. Nie można jednak wykluczyć, że wraz ze zmianą czołówki Themersonowie dokonali też pewnych korekt w montażu, układzie scen itp.<sup>19</sup> Raczej już

nie dokręcali nowego materiału, bo byłoby to zbyt kosztowne i czasochłonne. Ale pokusa, żeby coś jednak ulepszyć, mogła być silna. Jak widać, odnaleziona *Europa* wciąż kryje przed nami tajemnice.

- <sup>1</sup> Anonsowany pokaz w Tate Modern, planowany na 17 kwietnia 2020 r., jak i kilka innych projekcji w różnych miastach, m.in. w Berlinie i Paryżu, nie odbył się z powodu pandemii, chociaż informacje o tym wydarzeniu krążyły w Internecie.
- <sup>2</sup> M. Brown, *Rediscovered 1931 Film „Europa” to Get World Premiere in London*, „The Guardian”, <https://www.theguardian.com/film/2021/sep/14/rediscovered-1931-film-europa-world-premiere-london-themerson>.
- <sup>3</sup> B. Cook, cyt. za: tamże.
- <sup>4</sup> Themerson wspominał, że podczas pokazu *Apteki* w Polskim Klubie Artystycznym w Hotelu Polonia nie wiedział jeszcze, jak bronić filmu przed zarzutami. *Byłem bezwstydnie młodym chłopcem z prowincji – przyznawał*. Cyt. za: J. Zagrodzki, *Outsiderzy awangardy*, w: *Stefan i Franciszka Themerson. Poszukiwania wizualne*, katalog wystawy, Łódź 1981, (brak paginacji).
- <sup>5</sup> S. Zahorska, *Polski film – dobry!*, „Wiadomości Literackie” 1932, nr 52, s. 3.
- <sup>6</sup> „Europa” czyli grube nieporozumienie z filmem eksperymentalnym, „Express Poranny”, 31.01.1933. Problem recepcji filmu omawiam szerzej w książce: M. Giżycki, *Awangarda wobec kina. Film w kręgu polskiej awangardy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*, wydawnictwo małe, Warszawa 1996.
- <sup>7</sup> Rekonstrukcja ta została przedrukowana w: J. Zagrodzki, *Początki polskiego filmu eksperymentalnego*, „Projekt” 1974, nr 5, s. 27.
- <sup>8</sup> M. Giżycki, dz. cyt., s. 47-50.
- <sup>9</sup> J. Lehmann, *Filmowa twórczość Franciszki i Stefana Themersonów*, w: A. Helman (red.), *Z dziejów awangardy filmowej*, materiały z sesji „Awangarda filmowa lat dwudziestych”, Sosnowiec, 10-12 marca 1975 r., Uniwersytet Śląski, Katowice 1976, s. 125-126.
- <sup>10</sup> J. Toeplitz, *Europa*, „Kurier Polski”, 5.01.1933, s. 5.
- <sup>11</sup> Szerzej o poezji semantycznej w: M. Giżycki, *O poezji semantycznej Stefana Themersona*, „Literatura na Świecie” 1987, nr 7, s. 372-379.
- <sup>12</sup> Cyt. za przedrukiem poematu w: *Mieczysław Szczuka*, A. Stern, M. Berman (red.), *Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe*, Warszawa 1965, s. 179.
- <sup>13</sup> J. Zagrodzki, dz. cyt., s. 27.
- <sup>14</sup> A. Stern, M. Szczuka, *Europa*, Gaberbochus, London 1962.
- <sup>15</sup> *Film „Europa” Franciszki i Stefana Themersonów odnaleziony w Niemczech*, TVN24.pl, 17.09.2021, <https://tvn24.pl/najnowsze/europa-franciszki-i-stefana-themersonow-odnaleziona-w-niemczech-odrestaurowana-wersja-zostanie-pokazana-w-londynie-i-w-warszawie-5416936> (dostęp: 26.12.2021).
- <sup>16</sup> S. Zahorska, dz. cyt.
- <sup>17</sup> Tamże.
- <sup>18</sup> S. Themerson, list z grudnia 1983 r. Podkreślenie autora.
- <sup>19</sup> Taka praktyka była stosowana przez awangardzistów, że wspomnę przykład *Baletu mechanicznego*, którego istnieje kilka różniących się kopii.

## Marcin Giżycki

Krytyk i historyk sztuki; autor książek z dziedziny historii filmu i zjawisk kultury artystycznej. Wykładowca w Rhode Island School of Design w USA, profesor w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Warszawie. Opublikował m.in.: *Nie tylko Disney – rzecz o filmie animowanym* (2000), *Koniec i co dalej? Szkice o postmodernizmie, sztuce współczesnej i końcu wieku* (2001), *Słownik kierunków, ruchów i kluczowych pojęć sztuki drugiej połowy XX wieku* (2002), *Wenders do domu! Europejskie filmy o Ameryce i ich recepcja w Stanach Zjednoczonych* (2006).

## Bibliografia

- Brown, M.** (2021). Rediscovered 1931 Film „Europa” to Get World Premiere in London. *The Guardian*, <https://www.theguardian.com/film/2021/sep/14/rediscovered-1931-film-europa-world-premiere-london-themerson>
- Giżycki, M.** (1987). O poezji semantycznej Stefana Themersona. *Literatura na Świecie*, (7), ss. 372–379.
- Giżycki, M.** (1996). *Awangarda wobec kina. Film w kręgu polskiej awangardy artystycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Warszawa: wydawnictwo małe.
- Lehmann, J.** (1976). Filmowa twórczość Franciszki i Stefana Themersonów. W: A. Helman (red.), *Ź dziejów awangardy filmowej*, materiały z sesji „Awangarda filmowa lat dwudziestych”, Sosnowiec, 10–12 marca 1975 r. Katowice: Uniwersytet Śląski, ss. 125–126.
- Stern A., Berman, M.** (red.) (1965). *Mieczysław Szczuka*. Warszawa: Wydawnictwa Artystyczne i Filmowe.
- Toeplitz, J.** (1933, 5 stycznia). „Europa”. *Kurier Polski*, s. 5.
- Zagrodzki, J.** (1974). Początki polskiego filmu eksperymentalnego. *Projekt*, (5), s. 27.
- Zagrodzki, J.** (1981). Outsiderzy awangardy. W: *Stefan i Franciszka Themerson. Poszukiwania wizualne, katalog wystawy*. Łódź: Muzeum Sztuki, ss. nlb.
- Zahorska, S.** (1932). Polski film – dobry! *Wiadomości Literackie*, (52), s. 3.

### Keywords:

Stefan  
and Franciszka  
Themerson;  
avant-garde film

### Abstract

Marcin Giżycki

#### ***Europa Rediscovered***

Stefan and Franciszka Themersons' *Europa* is a 1932 Polish avant-garde film inspired by an Anatol Stern poem. The film was considered lost during WWII but was miraculously found in Bundesarchiv in 2019 by the employees of the Pilecki Institute's Berlin branch. A restored copy of the film premiered at the London Film Festival in October 2021. Now we have a chance to compare our imaginary notion of the work to the actual piece, and the latter does not disappoint. *Europa* is a poetic vision of our world going mad, over-consuming goods, and preparing for a new war. It has a free-flowing chain of images, resembling city symphonies by Cavalcanti and Vertov. The Themersons used a number of frame-by-frame techniques, among them the so-called “animated photogram” of their own invention. The question remains as to whether the newly rediscovered version, originally prepared for screenings in France, is identical to the one screened in 1932 in Warsaw. **(Non-reviewed material).**